

Wanda Decyk-Zięba

Uniwersytet Warszawski

wdecyk@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4301-5491

DOI: 10.33896/PorJ.2023.3.7

W POCZUCIU OBYWATELSKIEGO OBOWIĄZKU. RZECZ O GRAMATYCE ANTONIEGO MORZYCKIEGO

Śmiejmy się, ale szperajmy

(Morzycki 1857: 152)

AUTOR: Antoni Morzycki.

PEŁNY TYTUŁ: *Rys grammatyki języka polskiego.*

OFICYNA WYDAWNICZA: S. Orgelbrand.

FORMAT: 8°.

LICZBA STRON: [4] + 382.

JĘZYK: polski

INFORMACJA O AUTORZE

Antoni Morzycki urodził się w Krotoszynie w roku 1801, był synem Bogumiła, burgrabi brzesko-kujawskiego, i Marianny z Boruckich. Uczył się w Toruniu, następnie w Płocku. Studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w 1821 r. Po studiach pracował jako aplikant sądowy, następnie był zastępcą asesora, później asesorem. Od 1835 r. zarządzał majątkiem w Ruszkowie (woj. wielkopolskie), tu zmarł w 1882 r. Był członkiem Towarzystwa Rolniczego w okręgu wrocławskim, także członkiem korespondentem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Autor prac z zakresu ekonomii politycznej, teorii ustroju, historii i filologii (Ihnatowicz 1971).

CHARAKTERYSTYKA DZIEŁA

Struktura dzieła

Dzieło składa się z *Przedmowy* (s. 1–7), *Wstępu* (s. 9–13) i trzech *działów*: I. *Głosownia* (s. 14–44), II. *Mownia* (s. 45–338), III. *Pisownia* (s. 345–371); po *Spisie przedmiotów* (s. 274–276) załączone zostały *Objaśnienia terminologii w tej grammatyce użytej* (s. 377–379)¹ i errata (s. 381–382).

Przedmowa

W *Przedmowie* autor wyjaśnia powody, dla których – jako nieprofesjonalista („przy pługu”) – podjął się napisania gramatyki języka polskiego. Było to między innymi przekonanie, że brakuje „dostatecznej gramatyki języka polskiego” (s. 5), że profesjonaliści zawiedli, że obowiązkiem obywatelskim² – w sytuacji, gdy wielu rodaków język francuski przenosi ponad własny – jest „nieść pomoc ojczystej mowie, kiedy ta dźwiga się i budzi ducha do lotu” (s. 6). Przywołuje nazwiska dawnych gramatyków: Parkosza, Zaborowskiego, Seklucjana, Stojeńskiego i Januszowskiego. Uważa, że Kopczyński był pierwszym gramatykiem, który zajrzał *wnętrze* mowy ojczystej, ale patrzył na nią przez pryzmat łaciny. Tym, który wyzwolił się z więzów łaciny, był Mroziński, za ostatniego z postępowych badaczy uznaje Żochowskiego. Ma świadomość niedoskonałości dzieła, nie traktuje go jako „wzorca dla uczących się”, ale raczej jako „wskazówkę dla następnych badaczy”. Zaznacza, że jeśli nawet „szedł błędnym manowcem”, może to być przestroga dla innych, „aby gdzieindziej szukali dróg prawdy” (s. 7).

Wstęp

Swój wywód o mowie Morzycki rozpoczyna cytatem z *Ewangelii wg św. Jana*: „Na początku było **Słowo** [wyróżnienie – autora], a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo”. Na tym fundamencie buduje odpowiedź na pytanie: czym jest mowa? Początkiem mowy czyni słowo, którym Bóg obdarował człowieka.

Ze słowa stał się wszechświat języka i z niego rozwija się (s. 9).

Więc Słowo Przedwieczne, objawione w człowieku, jest wyrazem potęgi boskiej w rządach na ziemi; a Słowo żywota, objawione przez człowieka, jest wyrazem indywidualnej potęgi

¹ Terminy z tego słowniczka są przedmiotem artykułu *Neologizmy terminologiczne Antoniego Morzyckiego w wileńskim i warszawskim „Słowniku języka polskiego”* (w druku).

² Już na karcie tytułowej czytamy: „w hołdzie obywatelskim dla zaślugi”. Ten zwrot w rozbiórce krytycznym dzieła J. Deszkiewicz potraktował jako przykład *nierozumostwa*: „Niepojaśniony autor komu *hołd* składa? zdaje się, że składa *zasłudze*? Jeżeli chciał powiedzieć w *hołdzie obywatelskim Narodowi*, i w celu temuż Narodowi zasłużenia się; powinien był i *Naród* wymienić i spojnikiem *hołd* i *zasługę*, dwie oddzielne rzeczy, w jedno połączyć” (1859: 23).

ducha [...] Każdy człowiek, jako zawiadowca słowa, ma swoją mowę i zdolny stworzyć sobie język [...] Lepiej dla niego, że na świat wstępując, zastaje budowę już gotową, wyrobioną do pewnego kształtu przez społeczeństwo. Ma tylko rozpatrzyć się w formach, zagłębić się we wnętrzu, poznać całą istotę rodzowego języka, – ma odziedziczone bogactwo dalej pomnażać na spadek następcom (s. 10–11).

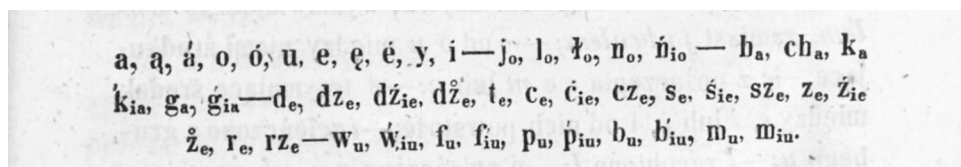
Ustna mowa jest darem Boga, udzielonym człowiekowi przy jego stworzeniu; pismo jest późniejszym wyrażeniem słowa, dla zastąpienia ustnej mowy, przez człowieka obmyślonem (s. 13).

Ze względu na brzmienie, wewnętrzną strukturę mowy i pismo autor dzieli gramatykę („kodeks nauki języka”, s. 12) na trzy działy: głosownię, mownię i pisownię. Zwraca uwagę, że język, będący przedmiotem opisu w gramatykach, jest językiem ludzi uczonych, opowiada się za wprowadzeniem mowy gminu choćby do „przed-sionka w świątyni nauki języka” (s. 12).

Głosownia³

Morzycki przyjmuje, że podstawą mowy pod względem brzmienia jest „harmonia dźwięków tworzonych w duszy” (s. 15), głos jest tylko ich zewnętrznym upostaciowieniem. Najniższą jednostką jest głoska, głoski tworzą sylaby, sylaby wyrazy, wyrazy myśl – zdanie⁴. Zbiór wszystkich głosek (48) proponuje nazwać *głoskozbiorem*⁵, uznaje tę nazwę za lepszą niż *abecadło* i *alfabet* (por. skan 1.).

Skan 1. Głoskozbiór polski (s. 17)



Wśród głosek Morzycki wyróżnia głoski pierwotne (*a, o, u, e, y, j, h, k, g, d, t, c, s, z, r, l, n, w, p, b, m*) i pochodne. Głoski pochodne charakteryzowane są w stosunku do głosek pierwotnych, np. *q* to *a* lub *o* połączone z *m* lub *n*, *ch* – *zgrubione chropowato* *h*, *t* – *zgrubione l*, *ś* – *zmiękczone s*. Ze względu na pełność tonu dzieli głoski na *samogłoski* (pełne brzmienie głosu) – 11 i *spółgłoski* (półtony) – 37. Samogłoski

³ W SHTG termin odnotowany po raz pierwszy w gramatyce Morzyckiego [dostęp: 27.01.2023].

⁴ Dla Morzyckiego zdanie będzie językowym odpowiednikiem myśli, sądu: „Mowa przeto człowieka jest mozaiką układaną z różnobarwnych kawałków przedstawiających rozliczne sprawy, jakie człowiek wedle myśli postaciuje jej wątkiem. Jeden taki pojedynczy kawałek w niej uwzględniony z osobna, nazywamy *zdaniem*. Zdanie więc jest wyrażeniem sprawy pojedynczej, albo zespolonej” (s. 289).

⁵ To nie tylko ‘zbiór głosek’, lecz także ‘zbiór liter’. Por. *głoski drukowane* (skan 2.).

ustne – w odróżnieniu od nosowych – nazywa *gardłowymi*. Spółgłoski ze względu na miejsce artykulacji dzieli na *językowe* (*j, l, t, n, ń*), *podniebieniowe* (*h, ch, k, k, g, g*), *zębowe* (*d, dz, dż, dź, t, c, ć, cz, s, ś, sz, z, ź, ż, r, rz*) i *wargowe* (*w, w, f, f, p, p, b, b, m, m*), ze względu na *moc brzmienia* na *twarde* i *miękkie* oraz *szumiące*. Zwraca uwagę na cechy dialektalne wymowy: wielkopolską prejotację (*Agnieszka – Jagnieszka, Emilja – Jemilja*), *litwińskie* (północnokresowe) wahania w wymowie *o – ó* (*mowi*, nie *mówi*), mazurzenie (*zyto – żyto, cas* zamiast *czas*). Podaje informacje o miejscu poszczególnych głosek w sylabach oraz o wymianach głosek w wyrazach: zamienni (*miara – mierz*), dodatni (*matka – matak*) i wyrzutni (*zegarek – zegarka, we – w⁶*)⁷. Opowiada się za ujednoczeniem akcentu paroksytonicznego, zwraca uwagę na wyrazy w różny sposób akcentowane (*ogółem, szczegółem, organa*) oraz mające akcent na pierwszej sylabie (*liceum*). Dużo miejsca poświęca stylowi, podaje reguły, które należy stosować, by zdanie nie przeczyło zasadom harmonii, np. należy unikać wyrazów zaczynających się na te same głoski (*po powszechnym potopie potomstwo Noego...*) lub rymujących się z sobą (*każdy przyzna, że mężczyzna powinien być...*). Z mowy ludu przeniósłby do salonów *pluralis maiestaticus* (*gdy byliście na balu*) zamiast rozbudowanych, nadużywanych formuł tytułarnych (*pan dobrodziej, waćpan dobrodziej, asan*).

Mownia

Tak nazywa Morzycki dział gramatyki poświęcony częściom mowy (wyrazom) i częściom zdania⁸. Pierwszym pojęciem, którego człowiek doświadczył, była liczba (autor nazywa ją *iloskazem*)

Liczba w jednostce Boga, w dwójce człowieczej pierwszego społeczeństwa, i w mnogości stworzenia stanęła w jego umyśle, jako pierwsze pojęcie, nim odsonił pochodnią badawczego rozumu; przeto *iloskaz* jest zawsze progiem, który poprzedza szczegółowe poznanie jestestw i ich stosunków, tak w ich jednostkach, w dwójkach, jako i mnogości (s. 46).

⁶ W gramatykach dotychczasowych, jak zauważa autor, *we* wobec *w* było traktowane jako przykład dodatni.

⁷ W taki też sposób tłumaczył wymiany głosek w wyrazach Kopczyński (1780: 18–19).

⁸ Morzycki w *Uwagach wstępnych* do działu *Mownia* pisał: „W dziale niniejszym gramatyki mowa uważać się będzie w jój wewnętrznym znaczeniu; głoski i zgłoski [...] nie będą już poruszonemi. Wyraz jest tu pierwszą jednostką, mającą treść swoją. Z wyrazów składa się myśl, kwiat mowy człowieka. Przeto nasz wykład przejdzie z kolei dwa rozdziały”. Podana w *Słowniku wileńskim* definicja, z odwołaniem do Morzyckiego, zawęży ten dział gramatyki do morfologii: „**Mównia** [...] 2) = (Morz.) część gramatyki traktująca głównie o wyrazach wziętych pojedynczo, czyli o częściach mowy” (SWiI/684). Żochowski, do którego często odwołuje się Morzycki, nazwie *mownia* przypisał znaczenie szersze ‘gramatyka’: „Mownia, czyli gramatyka jest nauką, podającą prawidłą dobrze mówić, dobrze pisać, to jest: jasno myśli swoje wyrażać i nawzajem je rozumieć; stąd przedmiotem mowni jest mowa ludzka, czyli język” (Żochowski 1852: 1), podzielił też mownię na *wewnętrzną* (jej przedmiotem są: głoski, zgłoski i wyrazy) i *zewnątrzną* (składnia) (ib.).

Następnie człowiek nazwał istności (jestestwa, byty), potem własności i działania (sprawianie) według ich rodzaju:

a pierwszym jego działaniem było nadać każdemu przedmiotowi znamię swojego Słowa, mianować poszczególne istności wedle ich rodzaju – i to jest pierwsza doba w mowie, a to jój nazwanie jest *istotnikiem*, (Nomen substantivum) (s. 47).

W *pierwszych czterech dobach twórczego Słowa* zostały nazwane części mowy odmienne: *istotnik*, potem *przymiotnik*, następnie *sprawomian*, później *dosprawian*. W następnych trzech – zyskały miana części mowy nieodmienne: *stosunnik*, *spójnik* i *wykrzyknik*. Części mowy pomocnicze: *liczbownik*, *zamianek*, *posiłkowiec* pojawiły się w trzech ostatnich dobach. Wychodząc od znaczeń i funkcji syntaktycznych wyrazów oraz motywacji aktu twórczego człowieka, poddaje rewizji stosowaną nomenklaturę gramatyczną i wprowadza nowe nazwy części mowy: *istotnik* za rzeczownik, *sprawomian* za słowo (= czasownik), *dosprawian* za przysłówkę, *stosunnik* za przyimek, *liczbownik* za liczebnik, *zamianek* za zaimek i *posiłkowiec* za słowo *posiłkowe*⁹.

Najwięcej uwagi poświęcił *sprawomianowi* (s. 119–194), następnie *istotnikowi* (s. 54–103), *dosprawianowi* (s. 195–235), *stosunnikowi* (s. 211–236), *liczbownikowi* (s. 241–261, *zamiankowi* (s. 261–275), *przymiotnikowi* (s. 103–119), mniej *stosunnikowi* (s. 236–240) i *posiłkowicowi* (s. 276–282), najmniej *wykrzyknikowi* (s. 240–241)¹⁰.

Warto podkreślić, że wśród części mowy nie uwzględniła – jak czyniło to wielu gramatyków ówczesnych (Zagórski 1981: 107) – imiesłowu, który wiązał z trybem¹¹, rozumianym jako sposób istnienia czynności (stanu): „Tryby wyrabiają się w stanach” (s. 140)¹².

⁹ Z obowiązku dokumentacyjnego należy zaznaczyć, że wśród proponowanych przez Morzyckiego nowych nazw części mowy znalazły się dwa terminy, które – w SHTG – mają poświadczenia wcześniejsze: *istotnik* i *liczbownik*, pierwszy z terminów odnotowany został w „Monitorze” (1780: 155), drugi w gramatyce Borodzicza (1830: 5).

¹⁰ Ze względu na ograniczenia w objętości tekstu uwagi dotyczą jedynie wybranych zagadnień.

¹¹ Ze *sposobem* (= trybem) wiązał wcześniej imiesłów Suchecki: „I m i e s ł ó w (czyli sposób o k r é ś l a j ą c y) wyraża stan lub działanie w postaci Przymiotnika lub Przysłówka, a służy do określenia Rzeczownika lub Czasownika; np. *Będąc* na polowaniu, zabiłem wilka” (Suchecki 1849: 125) (por. Czelakowska 2010: 157; Skarżyński 2001: 197).

¹² Cztery z sześciu trybów odpowiadały częściom mowy: *tryb istotniczy* (*istnospraw*, np. *kropnienie / kropnięcie*) – rzeczownikowi, *tryb przymiotniczy* (*sprawmiotnik*, np. *zbielały, kropiony i kropiący*) – przymiotnikowi, *tryb dosprawiony* (*przysprawiec*, np. *kropiąc, kropiwszy*) – przysłówkowi, *tryb wykrzyknikowy, rozkazujący* (*rozkazowiec*, np. *kropniej, krop*) – wykrzyknikowi, dwa to *tryby stanowe*: *tryb ogólny* (*ogólnik*, np. *kropić, kropnąć*) i *czasownik* („tryb, w którym pierwiastek przerobiony zostaje na czasy, a tych jak wyżej przytoczono jest cztery: a, *przeszły*, b, *teraźniejszy*, c, *przyszły*, d, *dawny*”, s. 144).

Dla Morzyckiego – podobnie jak dla wielu gramatyków XIX-wiecznych – nie jest osobną częścią mowy partykuła (zwana przez niego *przydawkiem*¹³) (Zagórski 1981: 110–111), gdyż jest pozbawiona treści, nie łączy wyrazów i zdań. Ze względu jednak na to, że bez niej „obejść w kreśleniu pojęć jest niepodobna – należy do ostatecznych rysów wykończających jój [tj. mowy] obrazy, jakby końcowe pędzla dotknięcie, czyniące wydatniejszemi pewne miejsca, potrzebujące téj wydatności” (s. 282) poświęcił jej cały podrozdział (s. 282–285).

Charakterystyki części mowy odmiennej zawierają informacje ogólne o ich znaczeniu, własnościach – odmianie, stopniowaniu (rozszerza tę kategorię na rzeczowniki i czasowniki) i pochodzących od nich częściach mowy.

W odmianie rzeczowników Morzycki wyróżnia trzy formy *przypadkowania*, czyli deklinacje: męską, żeńską i nijaką. Omawia kolejno wszystkie przypadki gramatyczne, zwracając uwagę na formy wyjątkowe. Przypadkom nadaje nowe nazwy, zawierają one w swoim składzie często formy zaimków pytajnych, których używamy, pytając o odpowiednią formę przypadkową: *przypadek pierwszy ktocomienny* (= mianownik), *drugi czyjwłaściwny* (= dopełniacz), *trzeci cosprawialny* (= biernik), *czwarty czémdziałaczy* (= narzędnik), *piąty miejscowiący* (= miejscownik), *szósty komuczynny* (= celownik), *siódmy wołający* (= wołacz). Liczba przypadków odpowiada siedmiu głównym częściom mowy. W trzech tabelach przedstawia wzory odmiany rzeczowników. Rzeczowniki męskie dzieli na żywotne – ludzkie i zwierzęce oraz nieżywotne – wśród jednych i drugich wyróżnia zakończone na spółgłoskę miękką i zakończone na spółgłoskę twardą, w sumie podaje 6 paradygmatów odmiany rzeczownika (*pan, król, tryk, mól, stan / worek, ból*). W odmianie rzeczowników żeńskich wprowadza podział na cztery *gromady*: 1) rzeczowniki zakończone na *-a* po spółgłoskach *dz, dź, c, cz, sz, ź, rz* (*nędza, burza*); 2) zakończone na *-i* lub *-a* po spółgłoskach miękkich *j, l, dź, c, ś, ź, w', f', p', b', m', n* (*pani, żmija*); 3) zakończone na *-a* po innych spółgłoskach niż wymienione w gromadzie 1. i 2. (*mucha, mąka, mowa*); 4) zakończone na spółgłoski miękkie lub zmiękczone (*nać, noc*). By zapobiec wielofunkcyjności końcówek, proponuje np. w bierniku lp. uogólnić końcówkę *-ę* na wszystkie rzeczowniki żeńskie zakończone w M. lp. na *-a* lub *-i*. Rzeczowniki nijakie dzieli na pięć gromad: zakończone na *-ę* 1) żywotne (*kurczę*) i 2) nieżywotne (*ramię*), 3) zakończone na *-o* po *k, g, ch* (*ucho, tyko*) i 4) innych spółgłoskach (*piwo*) oraz 5) zakończone na *-e* (*pole*). Podział na żywotne – nieżywotne w obrębie rzeczowników zakończonych na *-ę* stosowali Mroziński (1922: 51) i Żochowski (1838: 138–139), Kopczyński w M. lp. żywotnym przypisał końcówkę *-ę*, nieżywotnym *-e*, co tłumaczył obecnością *-ę-* w odmianie rzeczownika *xiqzę – xiqzęcia*, *-e-* zaś w odmianie rzeczownika *imie – imienia* (Kopczyński 1780a: 228).

¹³ Morzycki uznaje tę nazwę za lepszą od stosowanej w połowie XIX w. nazwy *przyrostek*, argumentując „nazwa moja pochodząca od *przydawania*, zdaje się odpowiadać rzeczy” (s. 282).

Rzeczowniki zdrobniałe (*pies – piesek, pieseczek, pieseczuszek*) i zgrubiałe (*pies – psisko*) nacechowane emocjonalnie i stylistycznie – tak jak Żochowski¹⁴ – traktuje jako formy stopniowania istotnika. Za formy w stopniu zdrobniałym uznaje też nazwy synów i córek (właściwe mowie ludu) tworzone od imienia ojca (męskie – *Józefek, Józefiak*; żeńskie – *Józefówna, Józówna*), formacje typu *Józefianka, Pietrzanka* traktuje jako pochodzące od imienia syna.

Do pochodnych od rzeczownika części mowy zalicza: przymiotnik (*koński, letni*), czasownik (*sfrancuzić, ucztowieżyć*), przysłówek (*ludzko, z niemiecka*).

Przymiotniki w liczbie pojedynczej występują w trzech rodzajach: męskim (-y, -i), żeńskim (-a) i nijakim (-o lub -e), mają trzy *formy* odmiany: I obejmuje przymiotniki rodzaju męskiego, z podziałem na żywotne i nieżywotne, II – przymiotniki rodzaju żeńskiego, III – nijakiego. W liczbie mnogiej inaczej odmieniają się przymiotniki rodzaju męskiego – *żywotne ludzkie* (= męskoosobowe), inaczej *wszystkie inne żywotne i nieżywotne wszystkich trzech rodzajów* (= niemęskoosobowe). Przymiotniki rodzaju męskiego w N. i Msc. mają końcówkę -ym / -im, rodzaju nijakiego -ém / -iém, w N. Im. r. męskiego żywotne ludzkie mają -ymi / -imi, pozostałe -emi, -iemi.

Autor gramatyki wyróżnia cztery gatunki stopniowania przymiotników: *stosunkowe porównawcze* (prawidłowe – poprzez dodanie *końcówek stopnia wyższego*: -szy, -ejszy, ubogi – uboższy, biegły – bieglejszy i w stopniu najwyższym *syllaby naj-*, nieprawidłowe – przez dodanie do formy w stopniu równym przysłówków: *bardzo, mocno, znacznie* i *daleko* lub liczebników *mało, wiele, trochę*, występuje w trzech stopniach, np. *bardzo / bardziej / najbardziej pilny*), *stosunkowe przyrównawcze* (przez dodanie przysłówków lub liczebników stopniujących się występuje w dwóch stopniach, np. *o ile mróz szkodliwy, o tyle ciepło pożyteczne; mróz daleko więcej szkodliwy, jak ciepło pożyteczne*), *bezosunkowe spotężniające* (wyrażone przysłówkami: *bardzo, zupełnie, nader, arcy*, przyimkami: *za, przy, prze*, które łączą się z przymiotnikami w różnych stopniach, np. *nader uczynny, za dobry, arcystowny, przyskqpy, przygrubszy, przenajświętszy*), *bezosunkowe zdrabniające* (zdrobnienia, np. *mały, maleńki, malenieczki*). Zasady dwóch ostatnich stopniowań „co do ilości stopni, jako i co do przemian wyrazów przymiotniczych” (s. 115) nie zostały sprecyzowane. Od przymiotników tworzone są: istotniki (*dobroć, bogactwo*), sprawomiany (*bielić, czernić*) i przysłówki (*biało, srodze*).

Przyjmuje, że prymat wśród sprawomianów trzyma czasownik bytu: *być*, wśród czasów – czas przeszły, nie teraźniejszy, wśród osób – 3. os. lp., nie 1. os. lp. Pier-

¹⁴ Por.: „Zapatrząc się na rzeczy, widzimy w nich rozmaite przymioty, które albo nam się podobają, albo przeciwnie na nas wrażenie sprawiają, albo do litości pobudzają. Stosownie do tych upatrzonych przymiotów, zmieniamy końcówkę wyrazu pierwotnego” (1852: 61). „Stopni rzeczowników mamy pięć, np. *koń, konik, koniczek, konisko, konina*” (Żochowski 1838: 59).

wiastkiem / pierwotniakiem sprawomianu¹⁵ jest 3. os. lp. czasu przeszłego w trybie oznajmującym. Wynika to z przyjętej chrześcijańskiej koncepcji mowy, w której Bóg, „Istność Najwyższa, Ojciec powszechny stworzenia”, „niewystowiony On” (s. 121) ma pierwszeństwo przed *ego*. Osoba trzecia powinna być zatem pierwszą. „**Mroziński**¹⁶ zachęcał, a **Żochowski** [wyróżnienia – autora] zaczął już wykład czasowania od osoby trzeciej” (s. 122).

Liczbę koniugacji (*form*) na podstawie zakończenia 3. os. lp. cz. przeszłego ustala na 10¹⁷ (por. tabela 1.).

Morzycki wspiera się autorytetem Żochowskiego, postulując przywrócenie liczby podwójnej (s. 156). Stopniowanie czasownika wiąże z opozycją jedno-krotności i wielokrotności:

[S]tan stopniowany jednorazowy jest stopniowaniem zdrobniającym w jednym stopniu, a stan powtarzany stopniowaniem powiększającym, które ma dwa stanowiska, np.: sprawomian *siedzieć*, ma swój pierwiastek *siedział*, pierwiastek jednorazowy *siadał*, pierwiastek powtarzany *siadał*, dłużej powtarzany *siadywał* [...] *drzemał*, *drzemował* – *drzemymywał* wyrobić się nie da; ale określić trzeba przez dosprawiany: *często*, *długo*, *dawno drzemował* (s. 191).

Jako pochodne od czasowników wymienia: rzeczowniki (*władca*, *rządca*), przymiotniki (*łowny*, *sypany*) i przysłówki (*przymilająco*).

Przysówek (*dosprawian*) Morzycki traktuje jako ostatnią z czterech głównych części mowy odmiennych, pograniczną pomiędzy częściami odmiennymi i nieodmiennymi¹⁸. Z rzeczownikami i przymiotnikami łączy go przede wszystkim odmiana przez przypadki, stopniowanie i rodzaj (jak wskazują przykłady też liczba), natomiast składniowo jest powiązany z czasownikiem, odnosi się do czynności lub stanu. Wyróżnia dwa stany *dosprawianu*: pierwotny – *stan czynu* (*jasno świeci*), od niego tworzony poprzez wymianę *-o* na *-e stan bytu* (*jest jasnie oświetlony*), i trzy przypadki odmiany: *postanowiony* (= mianownikowi w odmianie rzeczownika, np. *wysoko*), *naśladujący* (z przyimkami *ze*, *do*, *od*, np. *z wysoka*, *z dawien*, *zawsząd*, *odtąd*) oraz *równający*

¹⁵ „Pierwotnik... Pierwiastek, (osoba trzecia liczby pojedynczej, rodzaju męskiego, czasu przeszłego, trybu oznajmującego), słowa pierwotnego, niepochodnego. Pierwiastek... Osoba trzecia liczby pojedynczej, rodzaju męskiego czasu przeszłego trybu oznajmującego” (s. 379).

¹⁶ Mroziński na podstawie tematu bezokolicznika i tworzonej od niego 3. os. lp. czasu teraźniejszego wyróżnił 6 form (koniugacji) (por. Zagórski 1981: 62; Czelakowska 2010: 213).

¹⁷ Żochowski wyróżnił też 10 koniugacji (*moda*), ale na podstawie *samogłoski cechowej*, samogłoski przed *-ł*, z uwzględnieniem charakteru poprzedzającej spółgłoski. *Modły* Żochowskiego częściowo pokrywają się z *formami* Morzyckiego. Przykładowo: *modle* III odpowiadać będzie forma VII (czasowniki na *-ął*), ale czasowniki na *-ował* (modła X) i czasowniki na *-a* po spółgłosce twardej (modła VIII) Morzycki przypisał do formy II.

¹⁸ Tak też traktował przysówek Łazowski (por. Zagórski 1981: 109). Gramatycy, na których powołuje się Morzycki, zaliczali przysówek do części mowy nieodmiennych (por. Kopczyński 1778: 8; Żochowski 1852: 29). Na pograniczu odmiennych (*pięknie*, *piękniej*, *najpiękniej*) i nieodmiennych (*nader*, *jeszcze*, *zgoła*) części mowy sytuował przysówek np. Borodicz (1830: 5).

(z przymiokami: *na, we, po*, np. *na wyż, w dłuż, po niemiecku, pojutrze*). Od przysłówka – zdaniem autora – zostały utworzone rzeczowniki (*jakość, terażniejszość, gorączka*), przymiotniki (*dzisiejszy, zimny*) i czasowniki (*potakiwać : tak, południować*).

Tabela 1. Zestawienie form sprawomianu (na podstawie tablic załączonych do *Rysu grammatyki...*)

Forma	Pierwotnik / pierwiastek	Ogólnik (= bezokolicznik)	1. posługa (3. osoba) lp.	Wyjątki
I	-ał szlochał	-a/ć	-a	rwał, gwizdał, płakał – II trzaskał, muskał, tykał, łągał, strzegł, głąskał – I i II
II	-ał drzemał, posłował	-a/ć	-e	czytał, witał, trzymał i in. – I nieforemne: stał, bał
III	-ał wiał, beczał, skrzybiał	-ać, -éć, -ieć, -yć, -ić	-eje, ie, -é, -e, -y, -i	kłaniał, sypiał, wieszał i in. – I siał, grzał, lał, piał, śmiał się – II papał – I i II nieforemne: wiedział, miał
IV	-ył, -ił toczył, palił	-yć, -ić	-y, -i	gnił – V
V	-ył, -ił, (trzygłoskowe) uł szył, pił, pluł	-yć, -ić, -uć	-yje, -ije, -uje	
VI	-eł, -oł mleł, kłół	-ec, -oć	-ele, -ole	
VII	-ął (-ońł, -omł) ciągnął, dął	-ąć	-nie, -mie	
VIII	kł, gł, tł, sł, zł, dł wleł, strzegł, pletł, pał, grył, kładł	c, dz, śc, zc, źdź	-e, zmiękczone spółgłoskę przybierającą	nie mają ogólnika: żółł, mółł, chudł, szedł, czełł i in.
IX	-rł tarł	-rzyć	-rze	
X	-chł, pł, -bł sechł, krzepł, słabł	nie ma	nie ma	

Składnia – jak pisze autor – podaje „zasady układu wyrazów w takie stosunki, aby tworzyły myśl pojęciu drugich przystępną” (s. 287). Przedmiotem opisu w składni jest szyk wyrazów, związki rzędu (te zostały omówione w charakterystykach części mowy) i zgody. Szyk w polszczyźnie jest dowolny. Podstawową jednostką jest zdanie pojedyncze, nadrzędną wobec niego zdanie złożone, zdania złożone tworzą okres, okresy układają się w ustępy.

A jako pojedyncza głoska, najdrobniejsza cząstka wyrazu, stać się może wyrazem; tak podobnie jeden wyraz może być nie tylko zdaniem, ale nawet zamykać w sobie rzecz całą skończoną (s. 288).

Okres jest zbiorem zdań kilku, powiązanych ze sobą zależnością, którą czyni potrzeba obrazowania jakiejś myśli, wprawdzie jednej, ale rozgałęzionej w znaczniejsze przedziały (s. 333).

Klamrą spajającą rozważania o częściach mowy i zdaniach jest paralelizm części mowy i zdania: siedmiu częściom mowy odpowiada siedem części zdania. Części zdania nazywa *działkami*. Pierwszą działką jest *mianownik*, który zgadza się z istotnikiem, choć może być wyrażony różnymi częściami mowy, z wyjątkiem wykrzyknika. Drugą – *właściownik*, trzecią – *sprawomiennik*, czwartą – *dosprawiennik*, piątą – *zastosownik*, szóstą – *celownik*, siódmą – *wygłosnik*. Działki odpowiadają kolejno: przymiotnikowi, sprawomianowi, dosprawianowi, stosownikowi, spójnikowi i wykrzyknikowi.

W strukturze zdań złożonych odbijają się części mowy pomocnicze: liczbownik, zamianek i posiłkowiec. Liczbownikowi odpowiada *zdanie złożone wielosprawowe* (więcej sprawców lub spraw, np. *ojcowie i matki kochają; ojcowie kochają*), zamiankowi – *zamiankowe* (poprzedzone zaimkiem *który*, *co*, *jaki*, *jakowy*, np. *ojciec, który kocha i karze dzieci, działa wedle przykazania bożego*), posiłkowcowi – *posiłkowane* (dodane są sprawomiany wskazujące na okoliczności towarzyszące sprawie, np. *ojciec ukochawszy syna dbał o jego naukę; pójdzie do pracy, gdy zaświta*).

Przykładem zdroworoźsadkowego podejścia autora do zagadnień szczegółowych jest uwaga o nielogiczności rozbioru gramatycznego zdania bezpodmiotowego typu *grzmi*, które zgodnie z ówczesną trójczłonową teorią zdania (*subiectum, praedicatum, copula*) sprowadzano do peryfrazы 'grzmot jest grzmiący' (s. 323) (por. Podracki 1982: 115).

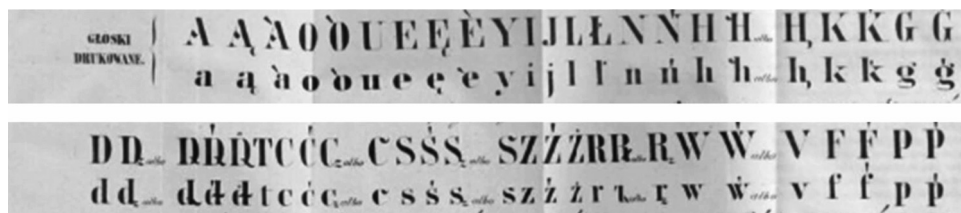
Rozważania dotyczące składni kończy rozbiór według *porządku syntaktycznego* (odpowiadającego częściom mowy) dwóch przykładowych okresów (s. 330–338).

Pisownia

Autor, pamiętając o uwarunkowaniach historycznych rozwoju pisowni, świadom problemów ortograficznych, które były przedmiotem dyskusji toczących się w XVI w. i na początku wieku XIX, proponuje jedynie dokonać niewielkich korekt w polskim alfabecie: wprowadzić grawis nad literami *a*, *o* i *e*, konsekwentnie oznaczać miękkość spółgłosek kreską nad literami: *ń*, *k*, *g*, *f*, *dź*, *ć*, *ź*, *ś*, *w*, *ź*, *p*, *b* i *m*, dwuznaki zastąpić pojedynczymi literami, przywrócić literę *v* zamiast *w*. Swoją propozycję nowego głoskobioru dołącza na osobnej wkładce (por. skan 2.). Za naczelną zasadę pisowni polskiej uznaje zasadę fonetyczną:

Jak się mówi, tak się pisze, co ma znaczyć w tém tutaj miejscu, ażeby używać liter pisma odpowiednich głoskom mowy, i łączyć je wedle głosowego zlewku, – czyli dawać takie znaki pismowe w pisaniu, jakimi wyrażony jest głos rzeczywisty w mówieniu (s. 358).

Skan 2. Głoskozbiór nowy, litery drukowane (wklejka osobna)



Osobny rozdział Morzycki poświęca znakom pisarskim, wymienia ich 19, są wśród nich znaki interpunkcyjne (np. przecinek, średnik, cudzysłów) i typograficzne (np. paragraf, przypisek, odsełacz). Rozważania o pisowni zamykają wskazówki ortograficzne dotyczące pisowni wielkich liter, nazwisk obcych, grup *-ija/-yja*, form rozkazników i bezokoliczników oraz *-i-* jako znaku zmiękczenia. W *Zakończeniu* opublikowano dwa krótkie teksty, które zostały złożone czcionkami zaproponowanymi przez Morzyckiego.

Percepcja

Gramatyka Morzyckiego¹⁹ wpisuje się w XIX-wieczny dyskurs o języku polskim i powinnościach obywateli – nie tylko profesjonalistów – względem języka. Przedstawionej koncepcji gramatyki, opartej na dogmacie ewangelicznego *Słowa*, nie można odmówić oryginalności. Publikacja została zauważona przez współczesnych, autor „pracami swemi i ofiarami²⁰ zaszczytne wyrobił sobie imię” (*Kronika...* 1858: 764). Za zamysł twórczy, nowatorstwo ujęcia, konsekwencję w stosowaniu terminologii pochwalili autor Feliks Żochowski (1857), za jego też sprawą neologizmy nazewnictwa Morzyckiego zostały włączone do *Słownika wileńskiego*. Do jego propozycji ortograficznych odwoływali się: Jenike (1858: 427) i Kudasiwicz (1860: 116, 118 i nast.)

Wartość naukową dzieła podważał Józef Deszkiewicz (1859), za zbyt cenne uznał je Kazimierz Plebański (1862: 557), za niepoważne, odnosząc się do wywodów historycznych autora, Bronisław Trzaskowski (1865: 126) i te opinie podtrzymują późniejsi badacze: Nehring (1876: 68), Klemensiewicz (1974: 672), Urbańczyk (1993: 68, 78, 79), Skarżyński (2001: 31), Czelakowska (2010: 21). Nie oznacza to, że

¹⁹ Swój krytyczny, negatywny stosunek do naukowego językoznawstwa, zasad językoznawstwa porównawczego, pokrewieństwa języków indoeuropejskich przedstawił Morzycki w artykule opublikowanym rok później w „Bibliotece Warszawskiej” (1858). Do artykułu odniósł się J.N. Baudouin de Courtenay w *Rozbiorze gramatyki polskiej księdza Malinowskiego* (1875: 1–5).

²⁰ Por. „Autor A. Morzycki znany już z Grammatyki polskiej, której całe wydanie oddał na korzyść ś.p. St. Jachowicza [poeta, wychowawca, działacz społeczny, zm. 1857]: i to pismo [*Polska (dawna) jako naród i jako państwo (Dzieje początkowe)*, Warszawa 1858] własnym wydrukowanym nakładem, ofiarował na dom Towarzystwa Naukowego w Krakowie. Z tej edycji, sam pierwszy zakupił egzemplarzy 150 po złp. 10 za egzemplarz” (*Doniesienia...* 1858: 235–236).

w tego typu dziełach (a więc i w tym dziele) nie było interesujących uwag szczegółowych (Skarżyński 2010: 30), że nie spełniły one wyznaczonych im ról społecznych (Czelakowska 2010: 22).

WERSJA ELEKTRONICZNA:

<https://polona.pl/item/rys-grammatyki-jezyka-polskiego-posz-1-2,OTI4OTc5OTk/4/#info:metadata>

Bibliografia

- Baudouin de Courtenay, J.N. 1875. *Rozbiór gramatyki polskiej księdza Malinowskiego*. Warszawa: F. Fryze, W. Dębski i S-ka [Odbitka z „Niwy”].
- Borodzicz, S.J. 1830. *Grammatyka języka polskiego*. Wilno: Drukarnia Pijarów.
- Czelakowska, A. 2010. *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*. Kraków: „Księgarnia Akademicka”.
- Deszkiewicz, J.N. 1859. O grammatykarzu Morzyckim. *Czas Dodatek Miesięczny* 15/43, s. 17–50. Online: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/580125/edition/551111/content> [dostęp: 22.01.2023].
- Doniesienia literackie. 1858. *Biblioteka Warszawska* 3, s. 231–240.
- Ihnatowicz, I. 1977. *Morzycki Antoni Robert*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 22, red. nac. E. Roztworowski, s. 31–32. Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jenike, L. 1858. Stenografia polska przez K. Krupskiego [...]. *Biblioteka Warszawska* 2 (Nowa seria), s. 415–430.
- Klemensiewicz, Z. 1974. *Historia języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kopczyński, O. 1780. *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę II*. Warszawa: Drukarnia Księży Pijarów.
- Kopczyński, O. 1780a. *Przypisy do grammatyki na klasę drugą* (współopr. z *Grammatyką dla szkół narodowych na klasę II*). Warszawa: Drukarnia Księży Pijarów.
- Kopczyński, O. 1778. *Gramatyka dla szkół narodowych*. Warszawa: s.n.
- Kronika literacka. 1858. *Biblioteka Warszawska* 3, s. 740–764.
- Kudasiewicz, A. 1860. Przeszłość i terażniejszość ortografii polskiej ocenione ze stanowiska zasad wymowy. *Biblioteka Warszawska* 3 (Nowa seria 11), s. 109–128, 319–334.
- M. Arcta *Słownik ilustrowany języka polskiego*. 1916, t. I. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Monitor – 1780. Wyrazy niektóre gramatyczne łącińsko-polskie. Z *Grammatyki Narodowej*, po większej części wydane. *Monitor* 20 (8 marca), s. 154–158.
- Morzycki, A. 1858. Kilka zaprzeczeń stosowności „Kilku uwag filologicznych” pana Mikuckiego, i ogólna przestroga. *Biblioteka Warszawska* 3(63), s. 476–484.
- Nehring, H. 1876. Die philologischen Arbeiten bei den Polen in neuerer Zeit. *Archiv für slavische Philologie* 1, s. 249–266.
- Plebański, J.K. 1862. *Gramatyka i gramatycy*. W: *Encyklopedia powszechna*, t. 10, s. 437–560. Warszawa: S. Orgelbrand.
- Podracki, J. 1982. *Koncepcje składniowe w gramatykach języka polskiego (od O. Kopczyńskiego do Z. Klemensiewicza)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- SHTG – *Słownik historyczny terminów gramatycznych*. Online: <https://shtg.uw.edu.pl> [dostęp: 14.02.2022].
- Skarżyński, M. 2001. *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”.
- Suchecki, H. 1849. *Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzieży*. Lwów: Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- SW – Karłowicz, J., Kryński, A.A., Niedźwiedzki, W. red. 1900–1927. *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII. Warszawa: Nakł. Prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego*, cz. I–II. Wilno: M. Orgelbrand.
- Trzaskowski, B. 1865. *Nauka o pierwiastkach i źródłostowach języka polskiego ze stanowiska porównawczej gramatyki*. Kraków: Drukarnia C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego [odbitka: 34 tomu Rocznika c. k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego]. Online: <https://sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?showContent=true&id=12157> [dostęp: 22.01.2023].
- Urbańczyk, S. 1993. *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*. Kraków: „Secesja”.
- WSJP – Żmigrodzki, P. red. nauk. 2013–2021. *Wielki słownik języka polskiego*. Online: <https://wsjp.pl> [dostęp: 14.02.2022].
- Zagórski, Z. 1981. *Studia nad rozwojem językoznawstwa polskiego od końca XVIII wieku do roku 1918 (ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski)*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Żochowski, F. 1838. *Części mowy odmieniające się przez przypadki*. Warszawa: Biuro Informacyjne, J. Węcki.
- Żochowski, F. 1852. *Mownia języka polskiego*. Warszawa: S. Orgelbrand.
- Żochowski, F. 1857. Krótki rzut na „Rys gramatyki polskiej” przez A. Morzyckiego u Orgelbranda w Warszawie r. 1857 W 8ce. Str. 288. (Zeszyt pierwszy). *Biblioteka Warszawska* 3, s. 750–755.
- Żochowski F. 1858. Rzut oka na poszyt drugi i ostatni dzieła: „Rys Gramatyki Języka Polskiego” przez A. Morzyckiego. (W drukarni Orgelbranda w Warszawie). *Biblioteka Warszawska* 1 (Nowa seria), s. 688–694.

Out of a sense of civic duty. On Antoni Morzycki's grammar book

Summary

A study titled *Rys gramatyki języka polskiego (Outline of the Polish grammar)* was published in 1857. Antoni Morzycki, the author of the grammar book, was not a philologist by education, he wrote his study out of a sense of civic duty. He founded his concept on the dogma of the speech originating from the Word, as John the Evangelist wrote: “In the beginning was the Word, and the Word was with God, and the Word was God.” The man received the Word as a gift from God. The author divides grammar into three sections: phonetics and phonology, the science of the word and clause, and spelling. He adopted parallelism of parts of speech and clause as one of the rules organising the grammatical description. The book evoked an intense reaction of his contemporaries.

Keywords: grammar books – Polish language – 19th century – terminology.

Trans. Monika Czarnecka

PORADNIK JĘZYKOWY 3/2023